

# **Ocena wyniku wyborów i perspektywy Centro-Lewicy**

**Janusz Reykowski**

Warszawa

Styczeń 2008r.

# Ocena wyniku wyborów i perspektywy Centro-Lewicy

Janusz Reykowski

Niniejsze opracowanie powstało w wyniku dyskusji szerszego grona osób, które przekazywały swoje propozycje, uwagi i komentarze. Szczególnie rozwinięte propozycje i komentarze przekazali:

Posel Andrzej Celiński

Dr Maciej Gdula

Dr Krzysztof Janik

Dr Jarosław Klebaniuk

Dr Bogdan Karczmarek

Lech Nikolski

Prof. Jacek Raciborski

Prof. Krystyna Skarżyńska

Red. Krzysztof Teodor Toepliz

Red. Robert Walenciak

Dr Jacek Wasilewski

Prof. Jerzy Wiatr

Warszawa

Styczeń 2008r.

## Spis treści

<b>. OCENA WYBORÓW .....</b>	<b>4</b>
1. Sytuacja społeczno polityczna w okresie przedwyborczym.....	4
2. Sytuacja LiD .....	7
2.1. SLD.....	7
Punkt wyjścia – sytuacja SLD po wyborach 2005r. ....	8
„Zmarnowane” dwa lata?.....	11
2.2. Partia Demokratyczna.....	12
2.3. Pozostali członkowie LiD .....	13
3. Kampania wyborcza.....	14
Podsumowanie .....	19
<b>II. PERSPEKTYWY LID .....</b>	<b>20</b>
4. Nowa Lewica .....	21
5. Strategia polityczna.....	25
5.1. Po co dążyć do wygrania wyborów? Kwestia celów czyli „Projekt dla Polski”. ..	25
5.2. Jak przygotowywać się do przyszłych wyborów? .....	26
Rola LiD.....	27
Opracowanie strategii politycznej.....	29
Zagrożenia.....	30
6. Problemy i zadania.....	32
<b>PODSUMOWANIE .....</b>	<b>35</b>
<b>ZAŁĄCZNIK .....</b>	<b>38</b>
O aksjologicznych założeniach lewicy .....	38

## **. OCENA WYBORÓW**

Dokonując oceny wyników wyborów parlamentarnych w 2007 roku i rezultatów uzyskanych przez LiD musimy uwzględnić sytuację społeczno-polityczną w jakiej doszło do wyborów (1), sytuację w jakiej znajdował się LiD w okresie przedwyborczym (2) oraz działalność LiD w trakcie wyborów (3).

### **1.SYTUACJA SPOŁECZNO POLITYCZNA W OKRESIE PRZEDWYBORCZYM**

Dominującą cechą sytuacji politycznej w Polsce w 2007 roku był zaostrzający się konflikt między sprawującą władzę formacją polityczną (PiS), a wszystkimi siłami politycznymi działającymi na scenie politycznej naszego kraju oraz licznymi grupami społecznymi. Konflikt ten wynikał przede wszystkim z faktu, że polityka PiS, o prawicowo-populistycznym charakterze, zmierzała do ustanowienia w Polsce specyficznej formy ładu politycznego, którą można by określić, jako „autorytarną demokrację”. Miała ona prowadzić do monopolu władzy tej partii. Polityka ta godziła w interesy różnych grup społecznych, a także zagrażała międzynarodowym interesom Polski oraz ograniczała jej możliwości rozwojowe. Co więcej była ona niezgodna z ważnymi wartościami i zasadami demokratycznego społeczeństwa. Wszystko to sprawiło, że w znacznej części polskiego społeczeństwa ukształtowało się przekonanie o konieczności odsunięcia PiS od władzy. Dlatego wybory w 2007r przybrały charakter swego rodzaju plebiscytu – za lub przeciw PiS.

Jedną ze stron tego konfliktu – PiS - dysponowała znaczną siłą polityczną. Źródłem tej siły, jak konstatowało to wielu obserwatorów i badaczy, były poważne słabości III-ej Rzeczypospolitej umiejętnie uwypuklone przez Jarosława Kaczyńskiego i innych krytyków tego okresu oraz fakt, że oferta programowa i praktyka sprawowania władzy przez PiS miały odpowiadać mentalności znacznej części polskiego społeczeństwa bardzo podatnego na propagandę prawicowo-populistyczną. Niektórzy badacze świadomości społecznej w Polsce uważali, że odpowiedniość ta dotyczy większości polskiego społeczeństwa i dlatego przewidywali zwycięstwo PiS w wyborach.

Co się tyczy słabości III-ej RP, to jedną z głównych wydaje się być dopuszczenie do narastania w Polsce nielegitymizowanych nierówności i

związanego z tym poczucia licznych grup społecznych, że ten porządek ustrojowy nie stwarza im szans rozwojowych. Bardzo znaczna część społeczeństwa miała poczucie upośledzenia oraz przekonanie, że zamiast dawnych ograniczeń wolności o charakterze politycznym pojawiły się, ze zdwojoną siłą, ograniczenia wolności o charakterze ekonomicznym. Tymczasem, żadna z sił politycznych działających w Polsce nie liczyła się z tym poczuciem i nie starała się mu zaradzić. Rządzące elity, a także dominujący dyskurs publiczny, w zasadzie ignorowały ten stan rzeczy wykazując znaczny stopień „klasowego egoizmu”. Dopiero PiS zwrócił się do tych upośledzonych grup i sformułował projekt polityczny, który miał wyjaśnić powody takiego stanu rzeczy i go zmienić. Takie kategorie jak „układ”, „złodziejska prywatyzacja”, szkodliwe wpływy oligarchów, ukryta zmowa „agentów”, „podporządkowanie rządzących obcym interesom”, zdawały się dobrze wyjaśniać ów niedobry stan rzeczy i znakomicie nadawały się do uzasadniania polityki zwalczania przeciwników PiS. A idea moralnej odnowy i walki z nieuczciwością stwarzały nadzieję naprawy niesprawiedliwości, które w poczuciu wielu ludzi, dotknęły ich w III-ej RP.

Polityka i frazeologia PiS miała też i inną zaletę: atakując istniejące elity otwierała ona drogę awansu różnym sfrustrowanym osobom i grupom, w tym pewnym grupom młodzieży. Wszystko to umożliwiało polityczną mobilizację grup upośledzonych stając się podstawą sukcesu tej partii. Zresztą nie można zapominać, że zwycięstwo partii szermującej socjalnymi hasłami było ułatwione tym, że w latach 2001-2004 sytuacja społeczno-ekonomiczna była bardzo trudna: w szczególności społeczeństwu dawała się we znaki zła sytuacja na rynku pracy

Kwestia odpowiedniości między projektem PiS, a mentalnością polskiego społeczeństwa jest bardziej skomplikowana. Wprawdzie prawicowe przekonania w sferze obyczajowej, autorytarny pogląd na świat, aprobatą dla państwa socjalnego mają bardzo szerokie kręgi zwolenników w polskim społeczeństwie, co stanowi duży potencjał polityczny dla partii typu PiS, ale działają też czynniki, które ów potencjał ograniczają. Można wskazać tu na następujące:

- Przekonania społeczno-polityczne dużej części obywateli nie są dobrze skryształizowane i wewnętrznie spójne. Te same osoby w różnych

sytuacjach, lub też zapytane w różny sposób, mogą wyrażać bardzo odmienne przekonania. Tak więc obok poparcia dla zasad konserwatywnych mogą akceptować idee zmiany i postępu, obok nastawień autorytarnych mogą uznawać słuszność zasad liberalno-demokratycznych, obok poparcia dla państwa opiekuńczego mogą popierać gospodarkę rynkową. Znaczy to, że ta sama zbiorowość może poprzeć różne siły polityczne, jeżeli siły te potrafią wyrazić swoje cele w języku dla tej zbiorowości dostępnym i jeśli zaadresują swoje działania do ważnych potrzeb tych grup. Jak na razie tylko PiS to potrafił, ale nie znaczy to, że tylko ideologia PiS może znaleźć poparcie wśród tych grup.

- W wielu grupach społecznych w Polsce panuje niechęć wobec polityki opartej na wzmaganiu konfliktów, wobec nadmiernego stosowania środków przemocy państwa, wobec jednostronnego przedstawiania rzeczywistości itp. Te grupy krytycznie patrzyły na politykę PiS.

- Polska jest krajem szybko rozwijającym się w związku z czym rośnie proporcja obywateli lepiej wykształconych, otwartych na świat mających zagraniczne doświadczenia. Grupy te nie stanowią klienteli PiS.

- Osoby potencjalnie najbardziej podatne na propagandę PiS, a więc gorzej wykształcone, o bardzo ograniczonym zakresie doświadczeń (np. z małych miejscowości), znajdujące się w trudnych warunkach materialnych bywają na ogół mniej politycznie aktywne. Choć są one nader liczne, ale nie znaczy to, że można je łatwo skłonić do udziału w wyborach lub innych formach demokratycznego uczestnictwa politycznego.

Wszystko to nie zmienia faktu, że, jak na razie, potencjał partii takiej jak PiS, a więc autorytarnej, konserwatywno-populistycznej jest bardzo znaczny. Partia taka ma szanse powrotu do władzy, jeżeli:

- Koalicja rządząca poniesie poważne porażki,
- Pogorszy się sytuacja ekonomiczna w kraju,
- W polityce społeczno-ekonomicznej PO znacznie większą przewagę osiągną tendencje neoliberalne, w skutek czego interesy słabszych grup społecznych zostaną zaniedbane i wzrosną społeczne nierówności,
- PiS nie osłabnie czy nie ulegnie rozpadowi na skutek sprzeczności wewnętrznych oraz nie zostanie skompromitowany,

- NIE UKSZTAŁTUJE SIĘ FORMACJA POLITYCZNA, KTÓRA BĘDZIE W STANIE ZAPROPONOWAĆ POLAKOM, W TYM GRUPOM UPOŚLEDZONYM, PRZEKONYWUJĄCY PROGRAM POLITYCZNY ODPOWIADAJĄCY ICH POTRZEBOM I ASPIRACJOM.

## **2. SYTUACJA LiD**

Sojusz wyborczy pod egidą LiD nie przyniósł wzrostu oczekiwanego poparcia elektoratu. Analizując powody tego stanu rzeczy trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę stan, w jakim znajdowali się partnerzy tej koalicji, charakter odbywających się wyborów oraz działalność LiD w trakcie kampanii.

### **2.1. SLD.**

Słaby wynik wyborczy, jak każde niepowodzenie, wywołuje na ogół wśród działaczy politycznych i wyborców uczucie rozczarowania i zniechęcenia. Pojawia się tendencja „szukania winnych” - kierownictwo skłonne jest upatrywać winę w niewystarczającej aktywności całej organizacji, w słabości partnerów czy też w działaniu jakichś czynników obiektywnych. Z kolei działacze i wyborcy mają pretensje do kierownictwa zwracając uwagę na jakieś konkretne zdarzenia czy, ich zdaniem, błędne posunięcia, które do owego niepowodzenia miały doprowadzić. W takiej sytuacji dochodzi więc do napięć i konfliktów, a także obniża się morale całej organizacji (partii). Aby temu zapobiec, w niektórych organizacjach (partiach), kierownictwo podejmuje próby stłumienia krytyki, nawet kosztem usunięcia najgłośniejszych krytyków poza nawias organizacji. Stara się ono utworzyć wierną grupę niezłomnych bojowników, którzy podejmą walkę z przeciwnikami ze zdwojoną energią. Taka właśnie jest strategia Jarosława Kaczyńskiego. Można powątpiewać, czy na dłuższą metę okaże się ona skuteczna.

Odmienny sposób zareagowania na polityczne niepowodzenie polega na uruchomieniu poważnej refleksji nad jego przyczynami i okolicznościami, a więc na wykorzystaniu tego doświadczenia dla udoskonalenia organizacji i wypracowania nowej lepszej strategii politycznej. Refleksja ta nie powinna jednak sprowadzać się do poszukiwania jakiejś jednej przyczyny, która miałaby wyjaśniać to co zaszło. Rzeczywistość społeczno-polityczna jest bardzo złożona, a przebieg procesów politycznych uzależniony jest od wielu

czynników. Próby budowania uproszczonych odpowiedzi na niewiele mogą się przydać. Dlatego w niniejszym opracowaniu postanowiliśmy poddać pod rozważenie możliwie szerokie spektrum uwarunkowań nie pomijając takich, które mogą wydawać się kontrowersyjne. Ale tylko rzetelna analiza może być podstawą planowania dobrze dobranych środków zaradczych, co jest kluczem do przyszłego sukcesu.

### ***Punkt wyjścia – sytuacja SLD po wyborach 2005r.***

W 2005 roku SLD był partią znajdującą się w ciężkim kryzysie<sup>1</sup>. Miarą tego kryzysu była skala utraty poparcia wyborców – z 41% w roku 2001 do 11% w roku 2005. Jeżeli weźmie się pod uwagę różnice liczby głosujących w dwóch porównywanych wyborach, to okaże się, że skala utraty elektoratu jest jeszcze większa (Notabene, w roku 2001 PO uzyskało 12,7% głosów, a PiS – 9,5%!). Przyczyną utraty poparcia było wytworzenie wysoce negatywnego wizerunku SLD w oczach opinii publicznej – powstał szeroki „antySLDowski” consensus. SLD stała się partią z piętnem.

Złożyło się na to wiele czynników.

Obrońcy SLD utrzymują, że owo piętno zostało tej partii nadane przez jej politycznych wrogów i nieprzychylnie media. W szczególności zwracają uwagę na działania nadzwyczajnych komisji parlamentarnych, w tym przede wszystkim, na komisję ds. Rywina, oraz na „zdradę” we własnych szeregach (secesja M. Borowskiego i utworzenie SDPI). Wszakże ten pogląd, choć jest w nim jakaś część prawdy, pomija kwestie najważniejsze, a więc to, w jakim stopniu sama ta partia i jej kierownictwo przyczyniły się do poniesionej klęski.

Pełna analiza przyczyn klęski wymagałaby omówienia w osobnym, obszernym dokumencie. W tym miejscu ograniczymy się tylko do wymienienia, naszym zdaniem, najważniejszych, a przy tym takich, które trzeba mieć w polu widzenia po to, aby się nie powtórzyły.

Czynniki programowe. W swej praktycznej działalności SLD jako partia rządząca wyrzekł się niemal wszystkich wyznaczników lewicowej orientacji

– Jego polityka odbierana była jako antysocjalna (co wyrażało się choćby w takich szczegółowych posunięciach jak likwidacja barów mlecznych,

---

<sup>1</sup> Kwestia od kiedy zaczął się kryzys w SLD jest różnie ujmowana. Spotyka się stanowisko, że kryzys ten zaczął się już w latach dziewięćdziesiątych.

likwidacja Funduszu Alimentacyjnego, likwidacja ulg komunikacyjnych dla studentów, zapowiedzi ograniczeń rewaloryzacji emerytur, rewizja polityki zasiłków, idea podatku liniowego itp.). W tym wypadku nie jest najważniejsze, czy i jakie znaczenie dla budżetu państwa czy dla ekonomicznej racjonalności mogły mieć tego rodzaju posunięcia skoro ich wymowa społeczna była jednoznaczna.

- W stosunkach Państwo-Kościół zapomniano o zasadzie świeckości państwa, nie podejmowano prób przeciwstawienia się działaniom środowisk nacjonalistyczno-klerykalnych, czy też ingerencji w życie publiczne różnych przedstawicieli Kościoła katolickiego.. Przeciwnie, działacze lewicy próbowali zdobywać aprobatę Kościoła przez gesty i deklaracje religijności, które w powszechnym odbiorze były bardziej dowodem oportunistycznym niż autentycznych przekonań.

- Utracono kontakt z organizacjami społecznymi i przestano dbać o ich interesy (spółdzielcy, związki zawodowe).

- Rządząca SLD nie była w stanie pochwalić się żadnym istotnym, choćby symbolicznym, osiągnięciem, które przyczyniłoby się do poprawienia sytuacji upośledzonych warstw społeczeństwa (do poprawienia sytuacji przyczyniła się koniunktura gospodarcza, co do której zasługa SLD jest częściowa, a też i nigdy konsekwentnie nie wyjaśniana).

- Angażując Polskę w wojnę na Bliskim Wschodzie władza sprzeniewierzyła się ważnym zasadom lewicowej orientacji, która sprzeciwia się wszelkim formom wojen zaczepnych. Hasła walki z terroryzmem, likwidacji (rzekomego) potencjału atomowego i wprowadzenia demokracji siłą, były od początku mało wiarygodne. Już nieco bardziej wiarygodne były argumenty, że udział w wojnie przyniesie Polsce polityczne i ekonomiczne korzyści, ale moralna wartość tych argumentów nie wytrzymuje krytyki. Zresztą, jak się okazało, owe korzyści były bardzo iluzoryczne.

- SLD starając się „ukryć” swoje polityczne pochodzenie nie potrafił odnieść się w sposób poważny do przeszłości. Jednym ze skutków tego stanu rzeczy było zniechęcenie tej części wyborców, dla których PRL, mimo jej fundamentalnych wad, nie była przerwą w historii, ani też krajem rządzonym przez sprzedawczyków w interesie obcego mocarstwa. Dla wielu ludzi problem

PRL oznacza stosunek do własnego życia (lub życia ich rodziców), a więc jest kwestią o bardzo dużym znaczeniu.

Główne osiągnięcia tego rządu tj. wyjście z kryzysu budżetowego pozostawionego przez AWS oraz finalizacja procesu przystąpienia Polski do UE, to dokonania ogólnopaństwowe, które nie mają związku z lewicowym etosem. Dlatego SLD zawiódł całkowicie elektorat socjalny i tę część elektoratu, która popiera stanowisko lewicy w kwestiach obyczajowych.

Czynniki organizacyjne. Początkowo pewna część obywateli postrzegała SLD jako partię ludzi fachowych, organizacyjnie sprawnych, dobrze przygotowanych do rządzenia. Opinii tej nie potwierdziła praktyka rządów SLD.

W tym czasie (m.in.):

- Służba Zdrowia, na skutek źle pomyślanej reformy, doszła do zapaści,
- W ważnych społecznie sprawach (upowszechnienie dostępu do edukacji i jej unowocześnienie, budownictwo mieszkaniowe, autostrady) nie osiągnięto postępu,
- Nie zadbano o dobrą komunikację z wyborcami i z resztą społeczeństwa,
- Nie umiano ułożyć stosunków z koalicjantem, co doprowadziło do powstania rządów mniejszościowych.
- Prowadzono politykę „forsowania swoich ludzi” doprowadzając do uwiądnięcia idei tworzenia kompetentnej kadry bezpartyjnych urzędników państwowych i do umocnienia, wcześniej rozpoczętego, procesu upartyjnienia państwa (doprowadzonego do skrajności przez PiS).

Czynniki społeczno-moralne. Komisje Sejmowe i działalność prokuratury doprowadziły do powstania obrazu SLD jako partii skorumpowanych karierowiczów. Jest zresztą dość wiele faktów przemawiających za tezą, że część kadry tej partii potraktowała jej zwycięstwo wyborcze jako okazję do osobistego dorobienia się legalnymi, półlegalnymi czy nielegalnymi środkami.

W skutek tych wszystkich okoliczności SLD zaczęła się jawić, jako formacja pozbawiona ideologicznej busoli, zdradzająca swój elektorat, nastawiona głównie na osobiste korzyści jej większych lub mniejszych prominentów. W ten sposób zraziła ona do siebie ogromną część społeczeństwa. Ułatwiła wytworzenie obrazu „postkomunistycznej nomenklatury”, która dziś, jak dawniej, dba o interesy własnej grupy za nic sobie mając dobro publiczne i dobro warstw upośledzonych.

### ***„Zmarnowane” dwa lata?***

W rezultacie klęski wyborczej w 2005 roku będącej wyrazem utraty ogromnej części zaufania społecznego SLD stanął przed koniecznością bardzo głębokiej przebudowy stanowiącej warunek jego dalszego politycznego istnienia.

Przebudowa taka została podjęta. Ocena jej wyników na podstawie testu wyborczego w roku 2007 jest o tyle trudna, że przypadł on już po dwóch latach. Jest to w polityce okres bardzo krótki. Należy przypomnieć, że partie prawicowe, po rozpadzie koalicji AWS-Unia Wolności oraz po kompromitacji i klęsce AWS, miały na to ponad cztery lata, a więc dwukrotnie więcej.

Głównym osiągnięciem tych dwóch lat, jest, jak się wydaje, poważna poprawa wizerunku SLD. Pomijając środowiska zdeklarowanie antykomunistyczne traktujące Sojusz jako „przemalowanych komuchów”, w wielu innych środowiskach partia zaczęła się jawić jako potencjalnie poważna alternatywa dla prawicowych ekscesów. Wobec nieokreśloności programowej PO i poparcia jakie udzielała różnym skrajnym poczynaniom PiS, SLD zaczął się wyłaniać jako coraz poważniejsza alternatywa. Można powiedzieć, że w ciągu tych dwóch lat został uczyniony poważny krok w kierunku zmazania owego piętna, które ciążyło na Sojuszu.

Do tej poprawy wizerunku przyczyniły się, jak można sądzić:

- Utworzenie nowego kierownictwa,
- Znaczne odmłodzenie kadry,
- Wprowadzenie elementów lewicowych do retoryki Partii,

- Podejmowanie inicjatyw politycznych w obronie wartości demokratycznych<sup>2</sup> i zdecydowanie pro-europejska postawa (na tle konfrontacyjnej polityki zagranicznej prowadzonej przez PiS),
- Symboliczne przewyciężanie podziału „postkomunizm” – „postsolidarność” dzięki utworzeniu LiD.

Wszakże występowały też czynniki, które przebudowę SLD utrudniały. Można tu wskazać m.in. na takie zjawiska, jak utrzymujący się konflikt wewnątrz partii, brak wystarczającego doświadczenia młodej ekipy (która musiała zmagać się z niezmiernie trudną sytuacją zewnętrzną i wewnętrzną). Występował też znaczny stopień dezorientacji, co do własnej tożsamości i co do natury lewicowego programu we współczesnym świecie. Trzeba tu jednak przyznać, że brak jasności co do natury współczesnej lewicy nie jest specyficzną przypadłością SLD. Jest on w poważnym stopniu rezultatem kryzysu, w jakim ruch lewicowy w Europie znajduje się od wielu lat.

Okoliczności te sprawiły, że SLD nie dysponował poważną ofertą programową, że był stosunkowo mało obecny w publicznym dyskursie, nie stworzył szerokiego zaplecza społecznego, nie zaproponował odmiennego języka i odmiennego sposobu ujmowania polskich spraw. Jego obecność publiczna wpisywała się w rutynę „politycznych przepychanek” , międzypartyjnej walki, w której głównym celem staje się zadanie mocnego ciosu (werbalnego) politycznemu przeciwnikowi, a nie przekonywanie społeczeństwa do swoich racji. W tej sytuacji trudno się dziwić, że SLD nie ukształtował się jako poważna alternatywa dla rządów PiS.

## **2.2. Partia Demokratyczna**

Partia Demokratyczna jest emanacją środowiska, które odegrało kluczową rolę w walce o zaprowadzenie w Polsce ładu demokratycznego. Środowisko to walczyło o demokratyczne i pro-europejskie wartości ponosząc wielkie osobiste ofiary. Członkami tej partii są osoby mające wielkie

---

<sup>2</sup> SLD miało okazję przekonać się, że umiejętność zajęcia konsekwentnego stanowiska w obronie zasad demokratycznych – czego przykładem było złożenie w Trybunale Konstytucyjnym skargi na ustawę lustracyjną – ma bardzo duże znaczenie dla kształtowania jej publicznego wizerunku.

historyczne zasługi w doprowadzeniu do pokojowej transformacji systemowej w Polsce. Wszakże w toku transformacji – w toku wprowadzania demokratycznych i pro-rynkowych reform – potencjał polityczny środowiska, z którego PD się wyłoniła, został w znacznej części wypalony. Wygasła energia, która pobudzała jego polityczną działalność. Znacznie też osłabł jego polityczny autorytet w społeczeństwie. Można domniemywać, że jedną z ważnych przyczyn osłabienia tego autorytetu było raczej bezkrytyczne poparcie dla neoliberalnej wersji kapitalizmu, która w Polsce była zaprowadzana.

Środowisko to znalazło się też pod zmasowaną krytyką ugrupowań niezadowolonych z historycznego kompromisu zawartego przy Okrągłym Stole. Używając moralnej frazeologii ugrupowania te chciałyby doprowadzić do masowej wymiany elit licząc na to, że wymiana taka otworzy im szybką ścieżkę awansu.

Wszakże moralny autorytet środowiska Partii Demokratycznej jest, jak można sądzić, w wielu kręgach inteligencji, nadal wysoki. Dlatego formacja polityczna obejmująca SLD i PD tworzy nową jakość polityczną – jest symbolem przewyciężenia dawnych historycznych podziałów. Stwarza to możliwość nowego ukształtowania sceny politycznej – zamiast dominującego przez wiele lat podziału „postkomunizm” – „postsolidarność”, który maskował realne różnice interesów i zasadnicze różnice postaw wobec głównych wyzwań współczesności, mogą wyłonić się osie podziału oparte na tych właśnie różnicach. Byłby to poważny krok naprzód w procesie konsolidacji ładu demokratycznego w Polsce.

### **2.3. Pozostali członkowie LiD**

Pozostali członkowie LiD, z wyjątkiem kilku wybitnych osobistości SdPI, byli mniej aktywni w obszarze publicznym. Wszakże te postacie, ze względu na swój polityczny i intelektualny ciężar gatunkowy, są dla LiD poważnym wsparciem. Duże znaczenie ma także sam fakt istnienia formacji złożonej z dość różnorodnych podmiotów, które w przeszłości pozostawały w napiętych stosunkach. Zdolność do przewyciężania uprzedzeń, do negocjacyjnego rozwiązywania wewnętrznych różnic i sprzeczności jest świadectwem politycznej dojrzałości uczestników takiego porozumienia. i dowodzi, że LiD

jest formacją o dużym potencjale koalicyjnym dla ruchów o lewicowej i centrolewicowej orientacji. Jest to wielka polityczna zaleta.

### **3.KAMPANIA WYBORCZA**

Od samego początku kampania przybrała charakter plebiscytu; za lub przeciw rządowi PiS. Tak zresztą ujął ją sam premier Kaczyński. Było to związane, z jednej strony z faktem, że rządy PiS spolaryzowały społeczeństwo, a z drugiej strony z tym, że żaden z konkurentów PiS nie miał rozwiniętej, przekonującej oferty dla Polski. W gruncie rzeczy jedyną spójną wizję problemów kraju i sposobów radzenia sobie z nimi przedstawiał właśnie PiS. Jego przeciwnicy skupiali się głównie na gwałtownej krytyce tak owej wizji jak i praktyki rządów tej partii. Innymi słowy, wybory parlamentarne w 2007 roku nie miały charakteru oceny konkurencyjnych ofert (bo w praktyce takich ofert nie było), lecz były oceną rządzącej partii.

W tym stanie rzeczy jest naturalne, że największa liczba głosów wyborców przeciwnych rządowi PiS przypadnie tej partii, która ma największe szanse odsunąć PiS od władzy. W roku 2007 PO spostrzegana była, jako taka właśnie partia. Uwzględniając tego rodzaju okoliczności można nawet sądzić, że wynik wyborczy LiD nie był wcale taki zły.

Ale nawet wtedy, gdy zgodzimy się z taką właśnie opinią, nie jesteśmy zwolnieni od namysłu nad strategią LiD i sposobem funkcjonowania tego ugrupowania w trakcie kampanii. Ocena dotyczyć będzie kilku, naszym zdaniem ważnych, jej aspektów.

**STRATEGIA POLITYCZNA.** Uwzględniając ów plebiscytarny charakter wyborów LiD głosiło tezę, że jest jedyną partią zdolną odsunąć PiS od władzy i doprowadzić do zasadniczych zmian w kraju. Teza ta uzasadniana była tym, że nie ma wielkich różnic między PO i PiS, a sformowanie przez te partie po wyborach wspólnego rządu jest bardzo prawdopodobne.

Wydaje się, że teza ta nie była ani realistyczna, ani przekonująca dla szerszych kręgów elektoratu. Po pierwsze dlatego, że antagonizm i rywalizacja między PO i PiS przybierały coraz ostrzejszy charakter czyniąc porozumienie tych partii wysoce nieprawdopodobnym – przynajmniej w oczach publiczności. Po drugie, LiD nie dysponował ani taką siłą (por. dane sondaży) ,ani takim autorytetem, które pozwalały na uznanie go za realną

alternatywę dla PiS. W tym stanie rzeczy przyjęta i głoszona teza mogła mieć tylko jedną funkcję – służyć kształtowaniu publicznego obrazu LiD jako partii zasadniczo przeciwstawnej programowi IV-ej RP. Konsekwencją sformułowania wspomnianej tezy było też publiczne wyrzeczenie się ewentualnej, powyborczej koalicji z PO. Wyrzeczenie się tej koalicji akcentowało odrębność LiD jako formacji politycznej zasadniczo różnej od pozostałych, pryncypialnej, nie zamierzającej, dla doraźnych politycznych korzyści, wchodzić w sojusze z partnerami obcymi programowo.

Tego rodzaju strategia polityczna może mieć znaczenie dla przyszłości LiD – służyć tworzeniu jej nowego wizerunku. Ale ewentualne korzyści z uformowania takiego wizerunku można uzyskać dopiero w przyszłości (a nie w tych wyborach) i to pod pewnymi dodatkowymi warunkami (o czym dalej). Z punktu widzenia bieżących celów wyborczych strategia tego rodzaju mogła przyczynić się do obniżenia szans wyborczych LiD, ponieważ ci wyborcy, dla których odsunięcie PiS od władzy było sprawą priorytetową mogli mieć opory, czy na LiD głosować. Musieli bowiem brać pod uwagę, że w sytuacji jeśli Platforma nie zdobędzie bardzo silnej pozycji będzie skazana na sojusz z PiS, skoro sojusz z LiD jest niemożliwy<sup>3</sup>.

Można założyć, że formułując tego rodzaju strategię LiD godziło się na to, iż straci jakąś część głosów. Oczywiście, jest także możliwe, że tracąc głosy jednej części elektoratu zyskuje się głosy innej. Dzieje się tak wtedy, gdy dysponuje się koncepcją programową przekonywującą dla szerszych kręgów społeczeństwa i jest się w stanie z tą koncepcją do niego dotrzeć.

KONCEPCJA PROGRAMOWA. Program jaki przedstawił LiD (zresztą dość późno) mający formę Stu Konkretów wydaje się zamysłem co najmniej dyskusyjnym. Można domyślać się, że chodziło o to, aby nie formułować abstrakcyjnych obietnic, a mówić o konkretnych sprawach ważnych dla elektoratu. Ale takie podejście ma pewne bardzo istotne wady.

Po pierwsze, nie uwzględnia ono, że tak skonstruowany program pomija zasadnicze, nurtujące społeczeństwo kwestie – nie odpowiada na podstawowe pytania: w jakiej jesteśmy sytuacji? dlaczego? co nam zagraża?

---

<sup>3</sup> Krytycy zwracają uwagę na możliwe negatywne konsekwencje realizowania strategii niosącej komunikat, że LiD chce zawrzeć koalicję z PO lub z nią po wyborach współpracować. Platforma zapewne odrzucałaby takie rozwiązanie a PiS uzyskałby argument, że „odradza się III RP”.

jakie mamy możliwości? jakie perspektywy? Odpowiedzi na takie pytania tworzące pewną narrację, pozwalają obywatelowi znaleźć jakieś punkty orientacyjne w chaotycznym świecie polityki. Na takim tle można już formułować projekty konkretnych przedsięwzięć, a projekty te przestają wydawać się pustymi obietnicami, ponieważ mają sens jako elementy większej całości.

Posiadanie klarownej, spójnej narracji jest jednym z istotnych warunków uzyskania politycznej wyrazistości. Koncepcja Stu Konkretów politycznej wyrazistości nie sprzyjała. Być może nagłość i krótki czas trwania kampanii uniemożliwiły poważny namysł programowy i niejako zmusiły do przyjęcia formy programowej, która wydaje się mniej dojrzała. Ale doświadczenie to powinno być wzięte pod uwagę na przyszłość.

Należy dodać, że wśród podmiotów politycznych w Polsce tylko jeden umiał sformułować i przedstawić taką narrację – jest to Prawo i Sprawiedliwość, a przede wszystkim jej przywódca. W 1989 roku taką narrację przedstawił obóz solidarnościowy<sup>4</sup>. Umiejętność sformułowania takiej narracji odpowiednio dopasowanej do mentalności społeczeństwa i problemów jakie społeczeństwo odczuwa oraz zdolność dotarcia z nią do elektoratu jest kluczem do politycznego sukcesu.

ORGANIZACJA KAMPANII – DOTARCIE DO ELEKTORATU.  
Należałoby zadać sobie pytanie, czy i w jakim stopniu LiD potrafił docierać do elektoratu?

Dotarcie takie uzyskuje się dzięki bezpośrednim kontaktom z wyborcami (np. spotkania z wyborcami, zebrania, mityngi, specjalne imprezy, kampanie telefoniczne), propagandę wizualną (ulotki, billboardy) oraz przez środki masowego przekazu. Ocena organizacji i przebiegu kontaktów z wyborcami jak też propagandy wizualnej w różnych rejonach Polski nie jest możliwa z pozycji zewnętrznych obserwatorów, ponieważ nie posiadają oni odpowiednich, szczegółowych informacji – wydaje się, że taka ocena powinna być przeprowadzana przede wszystkim przez organizacje terenowe LiD. Na

---

<sup>4</sup> Można by powiedzieć, że istniała również narracja III-ej RP. Przedstawiała ona ją jako kraj wyzwolony z opresji komunistycznej dzięki wysiłkom Solidarności, kraj w którym panuje wolność i demokracja, realizujący zasady sprawiedliwości i państwa prawa, budujący pomyślność ekonomiczną Polski dzięki radykalnym ekonomicznym reformom – reformom, które prędzej czy później przyniosą korzyści w zasadzie wszystkim obywatelom. SLD zaakceptował tę narrację, choć wielu obywateli ją, z różnych powodów, kwestionowało. Narrację PiS można rozpatrywać jako kontestację narracji III-ej RP.

poziomie centralnym powinno się także zanalizować, jakie były plany dotyczące kontaktów z poszczególnymi segmentami elektoratów – czy i w jakim stopniu postarano się o dopasowanie treści przekazu do potrzeb i perspektyw poszczególnych segmentów (młodzież, rodzice dzieci w wieku szkolnym, mieszkańcy małych miejscowości w poszczególnych regionach Polski, inteligencja twórcza, specjaliści, przedsiębiorcy, mieszkańcy dużych miast i in.), a także powinno się zastanowić, w jakim stopniu udało się dotrzeć do poszczególnych segmentów – co pomogło, a co przeszkadzało w dotarciu. Zastanowienia wymaga także sposób kierowania kampanią: spotyka się głosy, że rozproszone (wielopartyjne + Kwaśniewski) kierownictwo LiD nie sprzyjało profesjonalizacji zachowań w kampanii.

Tego rodzaju analiza powinna być ważnym materiałem szkoleniowym do wykorzystania przy planowaniu przyszłych kampanii.

Co się tyczy obecności LiD w środkach masowego przekazu to nasuwają się tu następujące uwagi:

- Obecność przedstawicieli LiD w publikatorach była dość ograniczona. Wiązało się to, co oczywiste, z polityką poszczególnych stacji i tytułów, które na ogół nie były zainteresowane promowaniem LiD. Wszakże obecność w publikatorach zależy nie tylko od intencji ich kierownictw i zespołów. Zależy także od tego, czy politycy lub partie potrafią inicjować zdarzenia, które zwracają uwagę prasy i telewizji. Niektórzy politycy mniejszych partii (A. Lepper, R. Giertych) umieli wykorzystać tę okoliczność wzbudzając zainteresowanie mediów różnymi spektakularnymi działaniami. W pewnym okresie było to pomocne w osiąganiu politycznych sukcesów. Wszakże nie można zapominać, że dążenie, za wszelką cenę, do wzbudzenia zainteresowania mediów może przerodzić się w skłonność do wywoływania skandali. Obaj wspomniani tu politycy nie umieli się ustrzec takiej skłonności, co było jedną z przyczyn ich politycznego upadku.

- Obecność przedstawicieli LiD w prasie i telewizji nie została, w wystarczającym stopniu, wykorzystana do kontaktu z wyborcami, do przekazania im własnej oryginalnej wizji kraju – jego sytuacji i perspektyw. Przedstawiciele ci byli bardziej skupieni na utarczkach ze swymi politycznymi przeciwnikami, niż na próbie dotarcia do obywateli z pozytywnym przesłaniem. Częściowym uzasadnieniem tego stanu rzeczy jest polityka redaktorów

programów, którzy zdają się sądzić, że największą oglądalność zapewniają ostre zderzenia między politykami. Tak więc programy telewizyjne konstruowane są jako swego rodzaju areny, na których politycy-zawodnicy staczają ze sobą walki. Wielu czy większość polityków daje się wciągnąć w tę konwencję. Ale są tacy, którzy potrafili jej unikać. W tej kampanii sztuki takiej dokonywali politycy PSL. Zdaje się, że zaowocowało to wzrostem autorytetu tej partii (dawniej bardzo niskim) i wzrostem wyborczego poparcia.

Ale był też i inny powód tego, że politycy LiD nie wykorzystywali obecności w mediach dla klarownego przedstawienia własnego pozytywnego przekazu – wiązało się to, jak można sądzić, z omawianym wyżej brakiem odpowiednio rozwiniętej koncepcji programowej, a więc brakiem jasności, co do tego, co jest głównym przesłaniem Lewicy i Demokratów.

Można dodać, że uczestnictwo w utarczkach i zadanie skutecznych ciosów przeciwnikom wywołuje na ogół duże zadowolenie wśród zwolenników własnej partii i bywa przez nich popierane. Poparcie takie umacnia uczestników tych utarczek w ich przekonaniu o trafności wybranego sposobu postępowania. Ale nie jest to sposób dotarcia do obojętnych, neutralnych, nieprzekonanych widzów<sup>5</sup>. A takich jest większość.

**ZNACZENIE POPULARNYCH POSTACI.** Wielką pomocą w osiągnięciu sukcesu wyborczego jest udział w kampanii osób (kandydatów), które cieszą się popularnością wśród wyborców. LiD istniał zbyt krótko, aby wykreować, spośród grona swych przywódców postaci, które uzyskałyby wysoki autorytet i szeroki zakres aprobaty (choć były osoby, które uzyskały znaczny poziom popularności w poszczególnych okręgach). Dlatego zamysł wsparcia kampanii przez wciągnięcie do niej postaci, które choć same w wyborach nie startowały, ale mogły, ze względu na swój wysoki prestiż przyciągnąć wyborców był jak najbardziej uzasadniony. Trudno było przewidzieć, że zajdą okoliczności, które doprowadzą do zniweczenia tego zamysłu.

Nie mniej ocena wpływu Aleksandra Kwaśniewskiego na przebieg i wyniki wyborów nie jest łatwa. Są podstawy, by sądzić, że pojawienie się tego nazwiska w pierwszym okresie kampanii była znacznym atutem LiD i przyczyniło się do przyrostu poparcia. Późniejsze wydarzenia nie tylko, że

---

<sup>5</sup> Jak ostatnio doniosły media prawda ta dotarła do kierownictwa PiS. Podejmuje ono działania zmierzające do zmiany sposobu publicznego prezentowania się PiS.

zniechęciły jakąś część wyborców, ale przyczyniły się również do obniżenia morale działaczy LiD i do ich demobilizacji.

Nie udało się także wykorzystać w kampanii, w znacznie większym stopniu, cieszących się publicznym autorytetem osób związanych z PD.

## PODSUMOWANIE

LiD, uzyskując poparcie ponad 2 milionów wyborców, w liczbach bezwzględnych, odtworzył elektorat SLD, SDPPL-UP i PD z wyborów parlamentarnych 2005 roku. Analiza wyników głosowania pokazuje, że formuła LiD była korzystna dla wszystkich podmiotów tworzących koalicję. Kandydaci SLD na listach LiD uzyskali 70 % głosów, kandydaci SdPL i UP -20% %, a kandydaci PD - 6%. Przy niewielkich zmianach na korzyść SLD są to proporcje podobne do tych z 2005 roku. Nie ma przesłanek wskazujących, iż samodzielny start wyborczy SLD, najsilniejszego podmiotu LiD stwarzał możliwość przyciągnięcia wyborców SDPL i PD. Wręcz przeciwnie, są przesłanki pozwalające sądzić, iż taka decyzja mogłaby zwiększyć odpyływ centrolewicowego elektoratu do Platformy Obywatelskiej<sup>6</sup>. Nie mniej LiD może być niezadowolony ze swego wyniku wyborczego, ponieważ, licząc w wartościach procentowych, nie uzyskał takiego poparcia, jakie w poprzednich wyborach uzyskali w sumie wszyscy uczestnicy tego ugrupowania.

Uważamy, że ważnym powodem tego stanu rzeczy był szczególny, plebiscytarny charakter odbywanych wyborów. Ponadto niemałą rolę odegrały takie czynniki, jak brak wystarczającego przygotowania do wyborów zarówno pod względem programowym (brak wyrazistości programowej) jak organizacyjnym, wybrana strategia wyborcza, a także niepowodzenie planu wykorzystania w kampanii popularnych postaci lewicy i Partii Demokratycznej. Nie sądzimy jednak, że w tym dokumencie powinniśmy zastanawiać się nad tym, czy i jakie konkretne osoby z kierownictwa SLD lub LiD można obciążać winą za ten stan rzeczy w szczególności dlatego, że formacja ta istniała zbyt krótko, aby mieć czas na dobre przygotowanie do kampanii. Natomiast chcemy zaznaczyć, że SLD - główny partner LiD - osiągnął znaczny postęp

---

<sup>6</sup>. Analiza powyższa pochodzi z opracowania L. Nikolskiego pt. "Lewica i Demokraci w wyborach parlamentarnych 2007".

jeśli idzie o proces naprawy swojej reputacji. Zaś dzięki utworzeniu LiD powstały przesłanki dla odbudowy pozycji politycznej lewicy i centrolewicy na polskiej scenie politycznej, jak na razie całkowicie zdominowanej przez siły prawicowe.

## **II. PERSPEKTYWY LiD**

Zadawane jest pytanie: czy lewica w obecnym swoim kształcie jest obecnie w Polsce w ogóle potrzebna? Spotyka się opinie, że dalszy proces polityczny może się toczyć w Polsce bez udziału instytucjonalnej lewicy, którą w kwestiach rewindykacji społecznych zastępuje (jakoby) PiS, a w kwestiach obrony procedur demokratycznych - Platforma Obywatelska<sup>7</sup> (a także środowisko "Gazety Wyborczej"). Tak więc przewyższenie podziału „postkomunizm” versus „postsolidarność” ma się wyrażać w zagospodarowaniu całego niemal spektrum politycznej sceny przez dwie formacje postsolidarnościowe. Biorąc pod uwagę ostatnie, niekorzystne dla LiD, wyniki badania opinii publicznej może się wydawać, że taki scenariusz staje się prawdopodobny, a więc w obecnym układzie sił politycznych grozi temu ugrupowaniu ( w tym przede wszystkim SLD) nie tylko marginalizacja, o czym mówią otwarcie media prawicowe, ale także unicestwienie lub samounicestwienie.

Powyższe stanowisko nie bierze pod uwagę faktu, że przegrana wyborcza PiS i objęcie władzy przez koalicję PO-PSL wyznacza dla LiD bardzo poważną rolę na polskiej scenie politycznej – może to być ugrupowanie, od którego zależeć będzie czy formacja populistyczno-autorytarna, tj. PiS lub jakaś mutacja tej partii, będzie miała szanse powrotu do władzy.

Powrót do władzy tego rodzaju formacji może okazać się realny zarówno wtedy, gdy koalicja PO-PSL poniesie klęskę w przyszłych wyborach, jak też wtedy, gdy tracąc część poparcia przestanie być zdolna do samodzielnych rządów. Wówczas na porządku dziennym pojawi się problem nowych koalicji. W tej sytuacji losy kraju zależeć będą w niemałym stopniu od kondycji LiD i od strategii politycznej przez nią wybranej (w tych rozważaniach pomijamy ewentualność pojawienia się w tym czasie na scenie politycznej nowego, znaczącego podmiotu politycznego).

---

<sup>7</sup> Choć w niedalekiej przeszłości obrona zasad demokratycznych przez PO była wysoce niekonsekwentna.

Wyzwaniem dla LiD jest także polityka PO. Ta konserwatywno-liberalna partia będzie miała naturalną tendencję do kierowania się, w pierwszym rządzie, interesami uprzywilejowanych, konserwatywnie nastawionych warstw społeczeństwa, choć jej nowa retoryka uwzględnia szersze spektrum społecznych interesów.

Obecna sytuacja stwarza dla LiD nowe możliwości. Wiążą się one przede wszystkim z faktem, że poważniejsze przedsięwzięcia polityczne rządzącej koalicji podejmowane wbrew PiS nie mogą być zrealizowane bez poparcia LiD (jeżeli zostaną zawetowane przez prezydenta). Okoliczność ta stwarza tej partii wiele okazji dla publicznego przedstawienia swego stanowiska w różnych ważnych dla kraju sprawach i ukazania, w sposób konkretny (a nie przez hasła) jaką jest partią.

**Można powiedzieć, że istniejąca sytuacja polityczna stwarza potrzebę budowania silnego potencjału LiD, a zarazem tworzy możliwości budowania tego potencjału.**

Jeżeli LiD ma podjąć tego rodzaju zadanie to musi ulec głębokiemu przeobrażeniu. Głównym warunkiem tego przeobrażenia jest ukształtowanie Nowej Lewicy i stworzenie programowo czytelny sojuszu politycznego o charakterze centro-lewicowym (a więc jasne określenie celów LiD).

#### **4. NOWA LEWICA**

Nowej Lewicy nie zbuduje się na pustym miejscu. Nie należy też oczekiwać, że powstanie ona w wyniku działań jakichś wąskich grup składających się z ludzi o szczególnych walorach umysłu i charakteru, przenikniętych do głębi ideałami naprawy świata według lewicowego projektu. Jej rzeczywistą bazą muszą być realnie istniejące, zorganizowane środowiska polityczne, w których działają ludzie gotowi do zaangażowania w budowę ładu społecznego opartego na zasadach wolności i solidarności. A przynajmniej gotowi do popierania takiej działalności.

Spośród realnie istniejących, zorganizowanych środowisk, największy potencjał posiada SLD. SLD jak dotychczas był przede wszystkim „partią władzy”, w której zasady ideowe nie odgrywały poważniejszej roli. Jego rola w polskiej polityce zależy od tego, czy potrafi się zmienić, czy potrafi

przekształcić się w autentyczną partię Lewicy. A także czy potrafi współdziałać z innymi ugrupowaniami o lewicowym charakterze – przede wszystkim z SDPI.

Utworzenie Nowej Lewicy wymagać będzie wielu różnych działań. Do najważniejszych zaliczyć można:

(1) Kryształizację jej zasad ideowych.

Nowa Lewica musi odpowiedzieć sobie na pytanie: Co to znaczy być partią lewicy w XXI wieku – co pozostało, a co wymaga odrzucenia z tradycyjnego lewicowego etosu? Jak można odpowiedzieć na zarzuty, że podział lewica- prawica jest obecnie anachroniczny, a inne osie podziału stają się dominujące? Oznacza to konieczność krytycznego przemyślenia dorobku intelektualnego lewicy i jej aksjologicznych założeń. W Załączniku do niniejszego opracowania próbujemy przedstawić pewien kierunek myślenia na temat tych założeń.

(2) Wyraźne określenie stosunku do własnej przeszłości. Nie można ukrywać, przed sobą i przed drugimi, własnego pochodzenia, nie można wyprzeć się błędów przeszłości ani usiłować zapominać o dokonaniach poprzedników.

Określenie stosunku do przeszłości to nie tylko odniesienie do tradycji lewicowej, ale także ustosunkowanie do PRL. Dyskretne milczenie na ten temat lub odcinanie się od tych doświadczeń nadaje lewicowej tożsamości elementy fałszu, skoro SLD zachowuje organizacyjną, personalną, finansową ciągłość z przeszłością. Konstruując swą tożsamość SLD musi zająć stanowisko wobec własnej przeszłości – czy się jej wstydzi, czy się jej wypiera, czy ją potępia, czy ją wyjaśnia, czy nadaje jej sens? Za co bierze odpowiedzialność?

Konieczność krytycznego odniesienia się do własnej przeszłości nie jest niczym wyjątkowym. Chyba wszelkie dłużej istniejące wielkie społeczne organizacje mają w swej bliższej i dalszej historii okresy chwały i okresy, których muszą się wstydzić – dotyczy to państw (nie tylko takich jak Niemcy czy Włochy ale także takich jak Stany Zjednoczone, Anglia czy Francja), kościołów (w tym Kościoła Katolickiego), ugrupowań politycznych (tak lewicy jak prawicy), narodów (w tym naszego narodu) i in. Każda z tych organizacji musi sobie jakoś radzić ze swą przeszłością.

(3) Wypracowanie form organizacyjnych i platform stwarzających możliwość bliższego kontaktu z różnymi środowiskami, co umożliwiłoby lepsze poznanie i zrozumienie potrzeb tych środowisk, jak też ich sposobu myślenia o problemach własnych i kraju.

Chodzi tu o związki zawodowe, organizacje społeczne (w tym emerytów kombatantów), korporacje, środowiska naukowe, artystyczne, samorządy zawodowe, czy regiony znajdujące się w szczególnej sytuacji itp. Rozwijając kontakty z różnymi środowiskami SLD musi dbać o to, aby zachować więź z szeroką rzeszą „zwykłych ludzi”, ale nie znaczy to, że ma odwracać się od elit, ponieważ kształt społeczeństwa w dużym stopniu od elit może zależeć<sup>8</sup>.

#### (4) Sformułowanie koncepcji programowej

Jednym z podstawowych wyzwań dla lewicowej partii politycznej jest przełożenie założeń aksjologii lewicowej na program polityczny, ustalenie priorytetów, które w danym czasie, w danej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w danej konfiguracji stosunków międzynarodowych są najbardziej odpowiednie. Wydaje się, że do naszych współczesnych priorytetów należałoby zaliczyć w szczególności takie jak:

- Określenie sposobów demontażu państwa policyjnego, które doprowadzą do lepszych gwarancji praw i wolności jednostki, a zarazem do większego poziomu bezpieczeństwa i skuteczniejszej walki z patologiami.
- Tworzenie warunków dla przyspieszenia cywilizacyjnego postępu i modernizacji kraju,
- Rozwinięcie programu zwalczania ubóstwa i różnych form upośledzenia społecznego tworząc warunki dla masowego kształcenia i doskonalenia zawodowego, aby w ten sposób zwiększać szanse zatrudnienia i awansu (w szczególności polepszając dostęp do wykształcenia młodzieży ze wsi i małych miast), warunki dla poprawy sytuacji kobiet w Polsce (m.in. przez upowszechnienie systemu opieki nad małymi dziećmi, oświatę seksualną i pomoc dla samotnych kobiet).

---

<sup>8</sup> Musi jednak pamiętać o niebezpieczeństwach z tym związanych. W przeszłości wielu działaczy lewicowych ulegało „urokowi elit” w tym stopniu, iż zapominało o swej lewicowej tożsamości.

- Określenie roli sfery prywatnej i publicznej w zaspakajaniu potrzeb społecznych i pobudzaniu tendencji rozwojowych – chodzi tu przede wszystkim o takie obszary, jak ochrona zdrowia, edukacja, media elektroniczne i in.
- Zapewnienie laickości państwa i ograniczanie konfliktów na tle światopoglądowym i obyczajowym
- Wspomaganie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego
- Stworzenie lepszych warunków dla rozwoju nauki i środowisk twórczych.

Bardzo wiele z tych zadań może być skuteczniej zrealizowane dzięki współpracy z Unią Europejską i funduszom, jakie Polska otrzymuje z Unii. Dlatego za jeden z głównych wyznaczników polityki międzynarodowej trzeba uznać dobrą i konstruktywną współpracę z Unią. Ale nie jest to jedyny wyznacznik

(5) Kształcenie kadr, które akceptując lewicową aksjologię będą posiadały niezbędne kompetencje do działalności społeczno-politycznej i państwowej.

SLD choć nie jest młodą partią, ma w swoich szeregach wiele młodych kadr niezbyt dobrze przygotowanych do działania w warunkach współczesnej sceny politycznej, a także niezbyt dobrze rozumiejącej sens lewicowej ideologii w jej współczesnych formach. Ale też i niemała część bardziej doświadczonych kadr nie miała czasu ani okazji do systematycznego nabywania kompetencji politycznych wykraczających poza codzienną praktykę polskiego życia politycznego, praktykę, trzeba przyznać, dość prymitywną. Są to okoliczności, które sprawiają, że, jak można zakładać, potencjał polityczny kadry LiD nie jest w pełni rozwinięty. Rozwinięcie tego potencjału ważne jest zarówno po to, aby lepiej radzić sobie z wymogami bieżącej walki politycznej jak też po to, aby być należycie przygotowanym do przejmowania odpowiedzialności za państwo lub jakieś jego agendy. Nie powinno się oczekiwać, że niezbędne kompetencje pojawią się same na zasadzie samouctwa<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> PiS wprowadził do instytucji państwa i na scenę publiczną liczne grono samouków, co przyczyniło się do psucia instytucji i psucia opinii o PiS

(6) Formowanie grona przywódców, którzy dzięki swym kompetencjom i postawie będą mogli uzyskać wysoki społeczny autorytet, jako liderzy, którzy potrafią zdefiniować pożądane dla kraju cele i wskazać sposoby ich osiągnięcia.

Kwalifikacje przywódcze są wprawdzie związane z własnościami osobowości, wiedzą i umiejętnościami poszczególnych osób, ale mogą być one doskonalone i rozwijane. Ważne są tu nie tylko indywidualne wysiłki na rzecz pogłębienia wiedzy, samokrytyczna ocena swej działalności itp. ale także kolektywne dążenie do uformowania solidarnie działającego zespołu nastawionego na realizację wspólnych celów. Ponadto trzeba także uwzględnić, że przekonania na temat kwalifikacji przywódczych są społecznie konstruowane, a więc troska o budowanie wizerunku przywódców jest koniecznym składnikiem politycznej działalności.

## **5. STRATEGIA POLITYCZNA**

SLD jak każda partia polityczna dąży do władzy, musi więc starać się o osiągnięcie jak najlepszego wyniku wyborczego. W nadchodzących latach (w perspektywie czterech lat) oczekiwać można aż czterech sprawdzianów wyborczych - są to wybory do Parlamentu Europejskiego, samorządowe, prezydenckie, sejmowe. LiD musi się do nich przygotowywać. Mówiąc o przygotowaniu do wyborów trzeba odpowiedzieć sobie na dwa główne pytania:

Co należy zrobić, aby zwiększać szanse wygrywania wyborów?

Po co ma się wygrywać wybory?

Wiele partii, w tym także SLD, interesowało się najbardziej (a może jedynie) odpowiedzią na pierwsze z tych pytań (tu wyróżnia się PiS, który znajdował odpowiedzi na oba pytania). Ale brak odpowiedzi na drugie pytanie skazuje partię na przyjęcie roli oportunistycznego pragmatyka władzy. Dlatego też odpowiedź na pytanie „Po co?” wydaje się kluczowa.

### **5.1. Po co dążyć do wygrania wyborów? Kwestia celów czyli „Projekt dla Polski”**

Cele jakie partia polityczna podejmuje się realizować, jeśli zdobędzie władzę (a jeśli jej nie zdobędzie przynajmniej stara się promować), bezpośrednio wynikają z analizy i oceny sytuacji kraju i otoczenia zewnętrznego dokonywanej z punktu widzenia wartości własnej ideologii. Jeżeli wartości ideologiczne nie są dobrze sprecyzowane i odpowiednio

rozwinęte, jeżeli analiza sytuacji kraju jest powierzchowna, to program partii staje się zlepkiem oportunistycznych sloganów, a głównym kryterium wyboru strategii politycznej jest zdobycie i utrzymanie władzy. Cele realizowane przez władzę są wtedy dobierane w oparciu o kryteria czysto pragmatyczne.

Trzeba podkreślić, że odpowiedź na pytanie „Po co?” nie sprowadza się do napisania programu wyborczego, w którym umieszcza się różne „dobre pomysły” wybierane na zasadzie: co by tu jeszcze takiego umieścić, aby to spodobało się elektoratowi? Rzeczywista odpowiedź na takie pytanie, to

**Projekt dla Polski, który:**

- Zawiera diagnozę sytuacji w jakiej znajduje się kraj,
- Wyznacza zadania, które w tej sytuacji są priorytetowe,
- Wskazuje sposoby ich osiągnięcia.
- Przedstawia społeczne konsekwencje planowanych przedsięwzięć – wyjaśnia, w jaki sposób mają się one przyczynić do ogólnego rozwoju i polepszenia jakości życia w Polsce i jakie grupy społeczne, mają być głównymi beneficjentami tego programu.

Program wyborczy powinien być konkretyzacją szerszej wizji programowej, jaką Nowa Lewica chce zaproponować Polakom, wizji, która wynika ze spójnego, dobrze wyartykułowanego obrazu rzeczywistości – tej w Polsce i tej na świecie. Wizja ta byłaby przeciwieństwem „spiskowej wizji świata”, na której opiera się program PiS.

Lewica od dłuższego czasu nie umiała sformułować takiej wizji. Wiązało się to z kryzysem, w jaki ruch lewicowy popadł po klęskach realnego socjalizmu. Natomiast partie prawicowe radzą sobie z tym zadaniem dużo lepiej – mają wyraźnie sformułowaną konserwatywną ideologię głęboko osadzoną w tradycji, ekspansywnie promują konserwatywne wartości (w Polsce - w wersji kościoła katolickiego), występują z różnymi projektami politycznymi opartymi o te wartości. Być może tym można tłumaczyć fakt, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat poparcie Polaków dla prawicowo-konserwatywnych wartości wyraźnie wzrastało.

## **5.2. Jak przygotowywać się do przyszłych wyborów?**

Sukces wyborczy w demokracji zależy od umiejętności stworzenia oferty programowej, która obejmuje szerokie spektrum interesów i perspektyw

społecznych. Na sukces nie mogą liczyć partie, które, choć mają jasne przesłanie ideowe, trafiają do przekonania nader ograniczonym grupom wyborców (nie licząc pewnych wyjątkowych sytuacji, w których jakieś radykalne, dotychczas marginesowe, ugrupowania zdobywają nagle wielkie poparcie społeczne, jak to się stało np. z ruchem nazistowskim w Republice Weimarskiej). Dlatego powodzenie polityczne w ogromnym stopniu zależy od umiejętności scalania różnych nurtów politycznych w jedną polityczną formację, a także od umiejętności zawierania politycznych aliansów.

### **Rola LiD**

W Polsce (a także w licznych krajach europejskich) partia polityczna o jednoznacznie lewicowym obliczu, wydaje się mieć nader ograniczone poparcie w społeczeństwie. Natomiast z dość dużym stopniem aprobaty spotykają się stanowiska nominalnie centrowe. Jest to ważna wskazówka na temat celowości zawierania porozumień między ugrupowaniami lewicowymi i centrowymi. W chwili obecnej porozumienie to przybrało formę LiD.

Krytycy tego porozumienia w szeregach SLD uważają, że nie przynosi ono żadnych wartościowych, politycznie mierzalnych efektów. Już w poprzedniej części tego opracowania przedstawialiśmy pewne argumenty, które zdają się podważać trafność tego poglądu. Ale ważniejsze jest co innego: można bronić poglądu, że utworzenie LiD przynosi inne, niemierzalne, ale bardzo ważne politycznie efekty, które powinny ujawnić się w nieco dłuższym przedziale czasu. Na trzy takie potencjalne efekty warto tu zwrócić uwagę.

Po pierwsze, utworzenie LiD (jak była o tym wcześniej mowa) przyczynia się do przewyciężania szkodliwego podziału sceny politycznej według kryteriów historycznych. Ułatwia to zwolennikom lewicy, którzy dystansują się od PRL, głosowanie na formację centro-lewicową (zamiast pozostania w domu).

Po drugie, utworzenie LiD zwiększa dostęp do tych kręgów inteligencji, które identyfikowały się dawniej z Unią Wolności, a które reprezentują etos głęboko demokratyczny, a także wysoki poziom kompetencji w różnych dziedzinach. Są to środowiska niezbyt liczne, ale dla życia społecznego

bardzo ważne. Takie kategorie osób są też wśród zwolenników SDPI. Umiejętność wykorzystania tych kompetencji może być wielką zaletą LiD<sup>10</sup>.

Po trzecie, utworzenie i funkcjonowanie LiD może być świadectwem zdolności należących do tego ugrupowania partii do zgodnej współpracy. Zdolność do zgodnej współpracy to wielka polityczna zaleta, która cieszy się aprobatą wielu wyborców.

Biorąc powyższe pod uwagę wydaje się słuszne, aby SLD opierało swoją strategię polityczną na założeniu, że jest ona ukształtowana jako rezultat porozumienia między podmiotami składającymi się na LiD.

Nie zmienia to faktu, że koalicja SLD-PD nie jest łatwa. Nie jest, ponieważ w środowisku jednej i drugiej partii pozostaje nadal niemało nieufności i ukrytych uraz. Ponadto PD wykazuje dość mały potencjał mobilizacyjny. Można sądzić, że jej udział w walce wyborczej, w publicznym dyskursie jest poniżej jej intelektualnych i politycznych możliwości. Jest to przyczyną rozczarowania, które można dostrzec w szeregach SLD.

Koalicja tych dwóch partii jest nie łatwa z innego jeszcze powodu - podczas gdy SLD szuka swojej lewicowej tożsamości, w PD nastawienia neoliberalne zdają się mieć dość znaczną liczbę zwolenników. Można zastanawiać się, czy te dwie tendencje są w ogóle do pogodzenia? Czy taki stan rzeczy nie zagraża tożsamości obu partii? Kwestia ta wymagać będzie poważnej dyskusji, ale w chwili obecnej należałoby zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

Obie partie mają pewne wspólne, bardzo ważne cele. Celami tymi jest umocnienie w Polsce instytucji demokratycznych i zapewnienie pro-europejskiego kursu w polityce zagranicznej.

Obie partie mają wspólnego wroga. Wrogiem tym jest Prawo i Sprawiedliwość oraz inne formacje skrajnej prawicy, które usiłują w Polsce wprowadzić autorytarne formy władzy, podważają naszą międzynarodową pozycję, antagonizują życie społeczne kraju, swoją polityką podważają nasz potencjał rozwojowy.

Występujące między obu partiami różnice podejścia wobec problemów społeczno-ekonomicznych mogą mieć charakter antagonistyczny lub nie-

---

<sup>10</sup> Zresztą potwierdza to obecne doświadczenie tego ugrupowania. W klubie sejmowym LiD jest kilku wysoce kompetentnych parlamentarzystów, którzy tam się znaleźli dzięki utworzeniu wspólnej listy.

antagonistyczny. To zależy jak będą ujmowane. Stanowisko zakładające, że dla szybkiego rozwoju społeczno-ekonomicznego konieczne jest ciągle poszerzanie ekonomicznych wolności jest sprzeczne z lewicowym podejściem do gospodarki i życia społecznego wskazującym na negatywne strony takich działań i na konieczność przestrzegania zasad społecznego solidaryzmu.. Wszakże różnice te mogą być ujmowane jako odmienność dotycząca akcentów: podczas gdy jedna strona kładzie nacisk na warunki, które mają sprzyjać przedsiębiorczości i ułatwiać szybki rozwój ekonomiczny, druga strona pamięta o społecznych konsekwencjach rozwoju i dąży do tego, aby jego owoce były dzielone sprawiedliwie. Te dwie perspektywy, choć różne, nie powinny się wykluczać. Harmonijny rozwój kraju musi uwzględniać je obie.

Trudno obecnie przesądzić, jak w praktyce może wyglądać koordynacja obu perspektyw, czy okaże się udana. W każdym razie w chwili obecnej nie ma powodu, aby uznać ją za niemożliwą. Natomiast są powody, by sądzić, że sojusz polityczny między obu partiami może być politycznie korzystny.

### **Opracowanie strategii politycznej**

LiD musi przygotować strategię polityczną, która powinna zawierać ogólny plan działań na najbliższe cztery lata z uwzględnieniem wyłaniających się po drodze testów wyborczych. **Można przyjąć, że celem minimalnym tej strategii powinno być przekształcenie LiD w drugą siłę polityczną w Polsce.**

Podstawą tej strategii musi być spójna koncepcja celów programowych – **Projekt dla Polski** (o czym była wyżej mowa) uzgodniony ze wszystkimi uczestnikami ugrupowania. Powinna ona zawierać zasady postępowania zarówno wobec innych partnerów sceny politycznej, jak też wobec innych społecznych podmiotów: mediów, organizacji społecznych, kościołów, korporacji, związków zawodowych, świata kultury itp.

Szczególnie ważnym składnikiem tej strategii są zasady ustosunkowywania się do bieżących problemów politycznych i sposoby publicznego przedstawiania własnego stanowiska wobec podstawowych kwestii życia społecznego w naszym kraju i na arenie międzynarodowej. Można powiedzieć, że reakcja LiD na to, co się dzieje w życiu społecznym Polski będzie prawdziwym sprawdzianem jakości tego ugrupowania. W

szczegółności będzie sprawdzianem tego, czy ugrupowanie to ma jakąś rzeczywistą ofertę dla Polaków, czy potrafi ją jasno przedstawiać i kompetentnie o nią walczyć.

Liczne okazje dla jej zaprezentowania tworzą debaty i głosowania parlamentarne, nadzwyczajne komisje sejmowe, oczekujące nas kampanie wyborcze, a także różne specjalne inicjatywy i organizowane przez partie przedsięwzięcia. Wszystkie te okoliczności stwarzają szanse na budowanie politycznego potencjału LiD.

### **Zagrożenia**

Wszakże na drodze do budowania tego potencjału można natrafić na różne przeszkody i pułapki. Można tu wskazać, m.in. na następujące:

- Podporządkowanie celów strategicznych potrzebom doraźnej, politycznej gry.

Jest niemal regułą, że potrzeby bieżącej politycznej gry – z przeciwnikami, z konkurentami we własnym obozie – a także doraźne interesy polityczne, zajmują umysły polityków w tym stopniu, że zaczynają oni tracić z pola widzenia szerszą polityczną perspektywę, a podstawowe cele i zasady schodzą na drugi plan. W konsekwencji dochodzi do sprzeniewierzenia się tym celom i zasadom (czego spektakularnym przykładem było zawiązanie koalicji PiS-Samoobrona-LPR). Jest to prosta droga do utraty zaufania społecznego. Przykłady tego zjawiska znaleźć można w działalności chyba wszystkich partii III-ej i IV-ej RP, a ich losy są ilustracją przedstawionej tu tezy.

Niedawne doniesienia prasy o rzekomym porozumieniu między LiD a PiS w sprawie zablokowania zmian w ustawie medialnej są sygnałem realności takiego niebezpieczeństwa. Powodem wejścia w takie porozumienie miałyby być groźba zmonopolizowania mediów przez PO. Być może taka groźba jest realna i LiD musi jej się przeciwstawiać. Ale wchodzenie w tym celu w jakieś konszachty z PiS podważałoby wiarygodność LiD zważywszy na wszystko to, co wiadomo o polityce PiS wobec mediów. Dlatego bardzo dobrze się stało, że Przewodniczący LiD publicznie odciął się od takiego planu nie tworząc nawet pozorów, że takie porozumienie jest możliwe (mimo, że pozory takiego porozumienia mogą

wydawać się dobrym sposobem „straszenia” PO i wymuszania od niej jakichś ustępstw).

- Konieczność podejmowania lub popierania niepopularnych ale ważnych dla państwa decyzji lub pokusa rekomendowania takich, które choć popularne mogą być dla kraju szkodliwe.

Konflikt między tym, co popularne, a tym co ważne dla kraju jest nieodłączną cechą polityki. Męża stanu można odróżnić od politykiera po tym właśnie jak rozwiązuje takie konflikty. Elity kierownicze LiD muszą troszczyć się o to, aby kształcić w sobie cechy mężów stanu<sup>11</sup>.

- Pokusa zdobywania popularności przez przyjęcie postawy złośliwego recenzenta rządzących.

Niektóre partie opozycyjne definiują swoją rolę w kategoriach negatywnych – jako krytyka, który za swój obowiązek uważa „dokopanie” tym, którzy są przy władzy, czyli wykazanie, że wszystko co oni robią jest głupie, szkodliwe i niemoralne. Taka postawa skazuje partię opozycyjną na swoistą wtórność – jej główną busolą stają działania władz, a główną zasadą – sprzeciw. Nie budzi to zaufania u obywateli. Tym bardziej, że często okazuje się, że rządzących krytykuje się za nieumiejętność rozwiązania problemów, których samemu nie umiało się rozwiązać będąc u władzy, albo za błędy, które się samemu popełniało. Takie nastawienie jest więc pułapką – wpadając w nią ryzykuje się utratę wiarygodności i autorytetu.

Zupełnie inaczej zachowuje się partia, która ma własne, jasno wytyczone cele programowe i cele te dostarczają kryteriów, na podstawie których oceniane są działania tak rządzących jak innych partii opozycyjnych. Wtedy krytyka nie jest celem samym w sobie – służy ona promowaniu tych wartości, które dana partia uważa za podstawowe.

Postawa wobec polityki rządu jest jednym z głównych sposobów ukazania własnej tożsamości: czy jest się autonomicznym podmiotem polityki czy też buduje się własną tożsamość jedynie przez negację.

---

<sup>11</sup> Nie należy utożsamiać cech męża stanu z ich fasadowymi przejawami, a więc z gestami i zachowaniami, które mają kreować „poczucie dostojności” lub z podporządkowaniem wymogom politycznej poprawności obowiązującej wśród elit.

- Skupienie na wewnątrzpartyjnych problemach.

Partia, która dużo czasu i zainteresowania poświęca samej sobie przestaje być znaczącym politycznym podmiotem. Tym co zwykle najbardziej pochłania uwagę partii jest wewnętrzna rywalizacja i wewnętrzne walki. Wprawdzie dyskusje, a nawet spory wewnątrz partii, miewają ożywcze dla niej znaczenie pod warunkiem jednak, że nie trwają zbyt długo i nie zdominują jej aktywności. Każda partia narażona jest na dwojakie niebezpieczeństwo wewnętrzne: przy słabym kierownictwie grożą jej niszczące walki bratobójcze, przy nadmiernie silnym – stłumienie dyskusji, ograniczenie dopływu nowych idei i krytycznej refleksji.

Można sformułować pewną ogólną konkluzję:

ZNACZENIE LID JAKO PODMIOTU MAJĄCEGO WPŁYW NA LOSY KRAJU ZALEŻY OD TEGO:

- CZY BĘDZIE ON DYSPONOWAŁ JASNĄ WIZJĄ PROGRAMOWĄ STANOWIĄCĄ ODPOWIEDŹ NA PODSTAWOWE PROBLEMY KRAJU (DYSPONOWAŁ **PROJEKTEM DLA POLSKI**),
- BĘDZIE UMIAŁ WIZJĘ TĘ PRZEDSTAWIĆ SPOŁECZEŃSTWU I BĘDZIE SIĘ NIĄ KONSEKWENTNIE KIEROWAŁ W SWOJEJ PRAKTYCZNEJ POLITYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI
- CZY BĘDZIE UMIAŁ WSPÓŁPRACOWAĆ Z INNYMI PODMIOTAMI SPOŁECZNYMI I NAWIĄZYWAĆ POLITYCZNE POROZUMIENIA NIE POZOSTAJĄC W SPRZECZNOŚCI Z SWYMI IDEOWYMI I PROGRAMOWYMI ZASADAMI.

## 6.PROBLEMY I ZADANIA

Przyjmując, że do najważniejszych dziś zadań należy budowanie w Polsce Nowej Lewicy oraz stworzenie silnego obozu politycznego o charakterze centro-lewicowym, obozu zdolnego do przejęcia władzy w bliższej lub nieco dalszej przyszłości, koniecznym jest pojęcie różnych działań o charakterze ideowym, politycznym i organizacyjnym. Wśród szczególnie ważnych zadań można wymienić:

**Działania na rzecz rozwinięcia teoretycznego i ideowego zaplecza Lewicy.**

W chwili obecnej działają w Polsce różne ośrodki teoretycznej myśli lewicowej na ogół skupione wokół czasopism m.in. takich jak Dziś, Krytyka Polityczna, Myśl Socjaldemokratyczna, Res Humana, Le Monde diplomatique. Edycja polska". Jest krakowska Kuźnica, we Wrocławiu prężnie działa grupa intelektualistów związanych z „Recyklingiem Idei” i radiową „Altergodziną”. Zapewne takich środowisk jest więcej, ale nie są one zbyt silne i ich obecność w dyskursie publicznym jest nader skromna. Najbardziej znanym z nich jest środowisko Krytyki Politycznej – pisma reprezentującego wysoki poziom intelektualny i dużą wiedzę. Środowisko to zachowuje, na ogół, znaczny dystans wobec bieżącej walki politycznej, a także wykazuje duży krytycyzm wobec SLD.

Dorobek intelektualny tych środowisk ma bardzo duże znaczenie dla partii lewicowej. Dlatego należałoby postarać się o to, aby był on lepiej znany w szeregach SLD i aby istniały kanały komunikacji między kierownictwem i aktywnym SLD, a tymi środowiskami. Ale wydaje się, że potrzeby teoretyczne Nowej Lewicy są znacznie większe. Dlatego powinno się podejmować inicjatywy zmierzające do zaktywizowania i zintensyfikowania myśli lewicowej tworząc warunki dla współdziałania lewicowych intelektualistów.

Należy dodać, że kwestia sytuacji lewicy w świecie współczesnym i jej odpowiedź na wyłaniające się globalne problemy nie jest tylko zmartwieniem Polski. Dlatego warto rozważyć możliwość zainicjowania powstania międzynarodowej współpracy teoretycznej w formie instytucji naukowej sponsorowanej przez różne partie socjaldemokratyczne - instytucji poświęconej problemom świata społecznego ujmowanymi z lewicowej perspektywy ( jak to kiedyś robił Instytut Frankfurcki).

### **Podjęcie prac programowych przygotowujących „Projekt dla Polski”**

Sformułowanie dojrzałego Programu dla Polski nie jest zadaniem szybkim ani łatwym. Partia polityczna pochłonięta codziennymi zmaganiem w świecie polityki, w zasadzie nie ma możliwości prowadzenia pogłębionych studiów i rozważań na tak trudnymi i złożonymi tematami. Jest to zadanie, w rozwiązywaniu którego politycy powinni być wspomagani przez ideologów, intelektualistów, uczonych, poważnych publicystów itp. Partia polityczna, a szczególnie jej kierownictwo, powinny inspirować i organizować taką pracę W

szczegółności jest niezbędne, aby partia skupiała wokół siebie grupy ekspertów, które przygotowywałyby szczegółowe projekty naprawy różnych dziedzin w Polsce.

**Opracowanie strategii politycznej dotyczącej sposobu rozwiązywania różnych wyłaniających się problemów społecznych i politycznych, a także sposobów odnoszenia się do innych podmiotów sceny politycznej.**

Formułowanie konkretnych stanowisk politycznych wymaga, niemal z reguły, rozwiązywania różnych dylematów, ponieważ najczęściej jest tak, że ulepszając jakąś jedną dziedzinę życia możemy pogorszyć inną, a przyczyniając się do poprawy warunków jednych grup możemy zaszkodzić innym. Decydenci nie zawsze mają świadomość owych dylematów, co sprawia, że podejmują rozstrzygnięcia jednostronne, powodujące różne niespodziewane koszty społeczne. Poza tym należy pamiętać, że sposoby rozwiązywania tego rodzaju dylematów i formy odnoszenia się do politycznych partnerów stanowią jeden z bardzo istotnych czynników kształtujących obraz partii w społeczeństwie. Dlatego jest niezmiernie istotne, aby partia polityczna posiadała mechanizm starannego przygotowywania stanowisk wobec bieżących wymagań życia politycznego.

Wydaje się, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby władze LiD postarały się o powstanie systematycznie funkcjonującego zaplecza intelektualnego – czegoś, co działałoby jako swego rodzaju Think Tank, który dopomógłby w rozwiązywaniu tego rodzaju problemów, a także w tworzeniu Projektu dla Polski. Zadaniem tego zaplecza byłaby refleksja nad strategią polityczną LiD, a także nad strategią innych partii oraz ewaluacja projektów politycznych z punktu widzenia przyjętej strategii. Taki Think Tank, co oczywiste, nie zastępuje namysłu podejmowanego przez grona decyzyjne partii i nie wyłącza ich, ale tworzy warunki dla głębszej i bardziej wielostronnej oceny wyłaniających się problemów. Think Tank powinien ułatwiać decydującym oglądanie możliwych decyzji z różnych stron. Dlatego powinny uczestniczyć w nim osoby mające różne doświadczenia i różne polityczne perspektywy.

**Stworzenie programów rozwoju kadr.**

Konieczne wydaje się stworzenie planu rozwoju kadr. Chodzi tu o takie zadania, jak przyciąganie ekspertów do współpracy z SLD (lub z LiD), przyciąganie młodzieży, kształcenie i doskonalenie istniejących kadr. Kształcenie kadr powinno zmierzać, z jednej strony, do poszerzania wiedzy społecznej i politycznej, a z drugiej – do rozwijania praktycznych zdolności komunikowania się z obywatelami, negocjowania, radzenia sobie w różnych politycznych sytuacjach. Chodzi więc o różne cykle szkoleniowe, specjalne konferencje, kursy, warsztaty itp., w trakcie których powinna być przekazywana wiedza teoretyczna i praktyczna o mechanizmach życia politycznego (na przykładach lokalnych i zagranicznych), o technikach politycznego działania, o roli mediów oraz relacji między politykami i mediami, o strukturze społecznej i badaniach społecznej świadomości, o mechanizmach wpływu społecznego, o mechanizmach podejmowania politycznych decyzji itp.

Jednym z ważnych celów prac nad przygotowaniem kadr powinno być tworzenie zespołów posiadających dobrą znajomość poszczególnych dziedzin życia społecznego (np. zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo, stosunki międzynarodowe, polityka unijna, rozwój infrastruktury, rozwój gospodarczy, polityka społeczna itp.), zdolnych do kompetentnego reagowania na wyłaniające się w tej dziedzinie problemy i tworzących plan ich rozwiązywania w sytuacji przejmowania odpowiedzialności za państwo.

## **PODSUMOWANIE**

Polska potrzebuje partii demokratycznej lewicy. Potrzebuje jej dlatego, że, jak się to już zresztą okazało, jednostronne, neo-liberalne podejście do sprawy rozwoju kraju doprowadza do zaniedbania ważnych potrzeb społecznych – do tego, że liczne grupy Polaków czują się pokrzywdzone i zmarginalizowane. Konsekwencją tego podejścia jest narastanie społecznych nierówności.

Niezadowolone dużej części Polaków z neoliberalnej polityki i jej konsekwencji przybrało formę krytyki urzędów III-ej Rzeczypospolitej. Krytyka została wykorzystana przez siły konserwatywne (wspierane m.in. przez wojujący klerykalizm ks. Rydzyka), które podjęły próbę przekształcenia kraju w demokrację autorytarną. Innymi słowy, powstały poważne zagrożenia dla praw i wolności obywatelskich. Próba ta, dzięki społecznej mobilizacji została

przerwana. Może jednak dojść do jej powtórzenia, jeżeli nie dokona się w Polsce poważnych zmian. Autorem i promotorem takich zmian powinna być partia demokratycznej lewicy.

SLD musi odpowiedzieć sobie na pytanie: czy potrafi stać się taką partią? Jeśli chce on, rzeczywiście, stać się partią demokratycznej lewicy, która jest w stanie zagrozić drogę formacjom populistyczno-autorytarnym, to musi on, z wielką energią podjąć pewne pilne zadania:

Po pierwsze, musi wyraźnie określić, jak zamierza rozwiązywać główne problemy społeczne i ekonomiczne, przed którymi staje obecnie nasz kraj – (czyli sformułować Projekt dla Polski jako koherentny i czytelny dla obywateli system celów i zasad). Projektu takich rozwiązań nie da się jednak szybko przygotować. Dlatego w ciągu najbliższych miesięcy powinno się dojść do sformułowania jego podstawowych założeń – głównych punktów orientacyjnych, którymi politycy SLD mogliby w swej bieżącej działalności się orientować. A równocześnie należy kontynuować prace nad jego rozwinięciem.

Po drugie, musi rozwinąć rozmaite formy kontaktu z różnymi środowiskami w Polsce, a przede wszystkim ze środowiskami pracowniczymi. A także z inteligencją, z młodzieżą oraz z tymi kręgami biznesu, które nie zatraciły społecznej wrażliwości lub też są w stanie rozumieć, że polityka „klasowego egoizmu” jest sprzeczna z ich własnymi interesami. Szukając różnych form kontaktu trzeba poważnie pomyśleć nad sposobem wykorzystania nowych technologii, w tym Internetu.

Po trzecie, dążąc do kształtowania partii demokratycznej lewicy SLD musi poszukiwać sojuszników wśród tych, którzy ten system wartości podzielają. Jej naturalnym sojusznikiem jest w szczególności SDPI, dlatego trzeba starać się o to, aby dawne urazy i nowe uprzedzenia nie stanęły na drodze do porozumienia tych partii.

Po czwarte, trzeba doskonalić swój warsztat uprawiania polityki i przygotowywać kadrę – merytorycznie i programowo – do przyszłych zadań państwowych<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> Dotychczasowa praktyka partii politycznych opierał się na zasadzie: najpierw trzeba zdobyć władzę, a potem jakoś to będzie. Postępowanie wg tej zasady zaszkodziło wszystkim partiom, a teraz właśnie szkodzi PO. Ale oczywiście, najbardziej szkodzi krajowi.

Po piąte, biorąc pod uwagę powagę zadania, jakim jest budowanie partii demokratycznej lewicy i trudność tego zadania, należy dążyć do wzmocnienia potencjału intelektualnego partii tworząc wokół niej zespoły, w których prowadzi się prace analityczne, teoretyczne i programowe.

Po szóste, SLD, nauczona doświadczeniem, musi wypracować mechanizmy wewnętrzne i praktyki tworzące skuteczne zabezpieczenia jej działaczy przed pokusami wykorzystywania pozycji politycznych dla swych własnych interesów.

Oczywiście nie ma gwarancji, że działania na rzecz przebudowy SLD muszą się powieść i że partia stanie się siłą polityczną mającą istotny wpływ na kształt życia społecznego w Polsce. Ale o wynikach tych działań nie można przesądzać na podstawie obecnego poziomu poparcia dla tej partii w społeczeństwie. Dużego poparcia będzie można spodziewać się bowiem dopiero wtedy, gdy partia potrafi przedstawić Polakom klarowną odpowiedź, jak życie społeczne w Polsce można lepiej urządzić, jeśli zaoferuje im nowy język dla lepszego opisu i wyjaśnienia rzeczywistości, która ich otacza. Trzeba więc zmobilizować całą posiadaną energię, aby te cele dało się osiągnąć.

## **ZAŁĄCZNIK**

### **O aksjologicznych założeniach lewicy**

(Tezy)

Lewica, jako ruch społeczny i perspektywa światopoglądowa, uległa, w drugiej połowie dwudziestego wieku, gruntownym przeobrażeniom. Wydaje się jednak, że mimo tych przeobrażeń można wyodrębnić pewne podstawowe założenia aksjologiczne, które nie straciły na aktualności, chociaż praktyki ruchów lewicowych w różnych krajach z tymi założeniami były sprzeczne.

Podstawowe wartości Lewicy – wolność i solidarność – są elementami różnych światopoglądów. Wszakże Lewica uwzględnia, że wolność jest ograniczana nie tylko przez opresywną władzę państwową, ale również przez różne inne formy dominacji oparte na kryteriach rasowych, narodowych, wyznaniowych, związanych z płcią, z preferencjami seksualnymi itp. W szczególności jednak Lewica zwraca uwagę na te ograniczenia wolności, których źródłem jest nędza i społeczne upośledzenie.

Współczesna Lewica uznaje, że ważnym warunkiem rozwoju społecznego jest wolność ekonomiczna, ale równocześnie pamięta, że wolność ekonomiczna, której nie towarzyszy społeczna solidarność może prowadzić do rozwoju rażących nierówności społecznych i tworzyć stosunki społeczne zagrażające różnym formom wolności - zresztą niebezpieczne również i dla tych, którzy wolność ekonomiczną umieli wykorzystać dla własnego interesu<sup>13</sup>.

Lewica przeciwstawia się społecznym nierównościom, w rezultacie których pewne grupy i warstwy społeczne pozbawione są możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb i które ograniczają ich możliwości rozwojowe. Dąży ona do tworzenia urządzeń społecznych sprzyjających awansowi tych grup. Wszakże współczesna lewica ujmuję tę kwestę inaczej niż dawna. Dawna lewica zakładała, że polepszenie szans życiowych warstw

---

<sup>13</sup> Niedawnym przejawem tego rodzaju zagrożeń na naszym własnym podwórku była rozpętywana przez PiS kampania wrogości wobec „oligarchów”.

upośledzonych możliwe jest przez likwidację wszelkich przywilejów, a przynajmniej przez ich drastyczne ograniczenie, a więc dzięki działaniom rewindykacyjnym różnego rodzaju. Dzisiejsza lewica uwzględnia, że w rozwoju społeczeństwa ogromną rolę odgrywa indywidualna ambicja, przedsiębiorczość, inicjatywa i kompetencje. Całe społeczeństwo może mieć się lepiej, jeśli tworzy warunki dla rozwoju tym kategoriom ludzi, którzy mogą być promotorami ekonomicznego i cywilizacyjnego postępu.

Współczesna Lewica uwzględnia także, iż idea bardziej sprawiedliwego rozdziału dóbr zawiera pewne pułapki: łatwo przekształca się w politykę opiekuńczości, która często doprowadza do psychicznej demobilizacji - zmniejsza indywidualną odpowiedzialność, wytwarza postawy roszczeniowe. W rezultacie dochodzi do zmniejszenia społecznej produktywności, co podważa fundamenty społecznego rozwoju. Ideałem lewicowej polityki jest tworzenie warunków, dzięki którym jak największa część członków społeczeństwa może brać aktywny udział w tym rozwoju i może być tego rozwoju beneficjentem. Beneficjentami rozwoju powinni być również i ci, którzy z niezależnych od siebie przyczyn we wspólnym wysiłku nie mogą uczestniczyć.

Lewica dąży do wyzwolenia człowieka z krępujących go więzów tradycyjnych norm i tradycyjnych więzi - jest uniwersalistyczna uznając, że solidarność między ludźmi nie powinna być ograniczona przez ich narodową czy inną przynależność. Wszakże nie znaczy to, że lewica może lekceważyć te wartości, które wynikają z podstawowych społecznych przynależności – tych, które wnosi rodzina, tradycja narodowa, kultura danego regionu, a także religia. Tradycyjna lewicowość traktowała religię jako ograniczający wolność człowieka zabobon. Ale religia jest dla bardzo wielu ludzi na świecie ważnym, a nieraz i najważniejszym, sposobem myślenia o ludzkiej kondycji. Nie zasługuje więc na lekceważenie, ani na kreowanie jej na ideologicznego wroga. Lewica przeciwstawia się jednak roszczeniom instytucji religijnych do ograniczania wolności obywateli, którzy autorytetu tych instytucji nie akceptują.

Jedną z najważniejszych implikacji tezy, iż wolność należy do fundamentalnych wartości lewicy jest waga, jaka współczesna Lewica przywiązuje do praw człowieka i obywatela. Dawna Lewica traktowała te prawa jako wtórne w stosunku do takich celów jak sprawiedliwość i równość

ekonomiczna. Współczesna Lewica uważa za konieczne budowanie instytucji państwa w taki sposób, aby prawa i wolności obywatelskie były odpowiednio chronione. Musi więc poszukiwać optymalnych rozwiązań dla dylematów, które wynikają ze sprzeczności między ważnymi wartościami takimi jak: prawa i wolności jednostki a potrzeba bezpieczeństwa, prawa i wolności pracodawcy i prawa pracownika, ochrona praw i interesów jednostki a ochrona interesów społeczności (państwa) itp.

Lewica nie zakłada, że panujący obecnie na świecie typ stosunków społeczno-ekonomicznych stanowi szczytowe osiągnięcie ludzkości. Nastawiona jest na to, aby poszukiwać nowych rozwiązań, które mogłyby lepiej służyć pomyślnemu jej rozwojowi.